

Sygn. akt I C 602/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Łukasz Rybus

Protokolant st. sekr. sądowy Beata Bukiejko
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 marca 2016 r. w K.

sprawy z powództwa N. J., A. G., K. G.

przeciwko C. (...) Towarzystwo (...) w P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego C. (...) Towarzystwo (...) w P. na rzecz powódek N. J., A. G., K. G. kwotę po 5.000 (pięć tysięcy) złotych na rzecz każdej z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2015 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powódek kosztami procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 02 października 2015 r. powódki N. J., A. G. oraz K. G. wniosły o zasądzenie na rzecz każdej z nich od pozwanego C. (...) Towarzystwo (...) w W. po 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego żądania powódki wskazały, iż dochodzone przez nich kwoty stanowią mają zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę na skutek śmierci ich dziadka, a jako podstawę prawną wskazano art. 446 § 4 kc. Wyjaśniły, iż w dniu 20 maja 2012 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego śmierć poniósł ich dziadek M. G. (1). Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Pozwany C. (...) Towarzystwo (...) w W. wniosł o oddalenie powództw w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany przyznał, iż w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych odpowiada za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 20 maja 2012 r., w wyniku którego śmierć poniósł dziadek powódek M. G. (1). Podniósł jednak, iż w toku postępowania likwidacyjnego nie znalazł podstaw do przyjęcia odpowiedzialności i dokonania wypłaty zadośćuczynienia na rzecz którejkolwiek z powódek na podstawie art. 446 § 4 kc. Powódki nie udowodniły bowiem, że śmierć dziadka spowodowała u nich zaburzenia i niedogodności na tyle znaczące, aby uzasadniało to przyznanie zadośćuczynienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 maja 2012 r. na drodze publicznej nr (...) w pobliżu miejscowości N. doszło do wypadku drogowego, w którym zginął M. G. (1). Samochód, którym poruszał się sprawca wypadku, ubezpieczony był w zakresie

odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela, tj. C. (...) Towarzystwo (...) w W..

(dowód: bezsporne)

W dniu wypadku komunikacyjnego M. G. (1) miał 78 lat i posiadał 4 dzieci i 9 wnuków. Wnuczki M. G. (1) – powódki N. J., A. G. oraz K. G. miały wówczas odpowiednio: 25 lat, 19 lat i 16 lat. Powódki miały bardzo dobry i regularny kontakt ze zmarłym dziadkiem, który wraz z żoną mieszkał w odległości ok. 4 km od nich i nawet kilka razy w tygodniu odwiedzał swoje dzieci i wnuki. Powódki wraz z rodzinami spotykały się ze zmarłym dziadkiem regularnie w niedziele oraz wszystkie święta.

(dowód: zeznania D. J. – k.71v.; zeznania S. G. – k.71v.-72; zeznania M. G. (2) – k.72; zeznania N. J. – k.83v.; zeznania A. G. – k.83v.-84; zeznania K. G. – k.84)

N. J. w chwili zdarzenia mieszkała ze swoimi rodzicami, mężem oraz córką. W chwili śmierci dziadka przebywała w domu, o wypadku dowiedziała się od swojej matki. Dokonała w kostnicy identyfikacji ciała dziadka oraz swego brata, który zginął w tym samym wypadku.

(dowód: zeznania D. J. – k.71v.; zeznania N. J. – k.83v.)

A. G. i K. G. w dacie zdarzenia mieszkały razem wraz ze swoimi rodzicami. Wcześniej, kiedy uczęszczały jeszcze do szkoły podstawowej, mieszkał z nimi również zmarły M. G. (1), który kilka lat przed śmiercią wyprowadził się do R..

(dowód: zeznania S. G. – k.71v.-72; zeznania M. G. (2) – k.72; zeznania A. G. – k.83v.-84; zeznania K. G. – k.84)

W chwili śmierci dziadka A. G. przebywała w O. ze znajomymi. O wypadku dowiedziała się telefonicznie od swojego ojca, na co zareagowała niedowierzaniem i płaczem. Niezwłocznie wróciła do domu, a w drodze powrotnej mijła miejsce wypadku, na którym wciąż trwały jeszcze czynności policji. Odwiedza grób dziadka co dwa tygodnie, kiedy przyjeżdża do rodzinnego domu z O., gdzie studiuje.

(dowód: zeznania S. G. – k.71v.-72; zeznania M. G. (2) – k.72; zeznania A. G. – k.83v.-84)

K. G. w chwili śmierci dziadka przebywała w domu z rodzicami. O wypadku dowiedziała się od swojego ojca, na co zareagowała płaczem. Kiedy uczyła się w zerówce, dziadek odwoził ją do szkoły i przywoził z powrotem. Później, gdy M. G. (1) wyprowadził się do R., spędzała u niego ferie i wakacje.

(dowód: zeznania S. G. – k.71v.-72; zeznania M. G. (2) – k.72; zeznania K. G. – k.84)

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, pismem z dnia 10 lutego 2015 r., pozwany odmówił powódkom wypłaty żądanych przez nie kwot tytułem zadośćuczynienia.

(dowód: bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawały okoliczności wypadku komunikacyjnego z dnia 20 maja 2012 r., w następstwie którego śmierć poniósł M. G. (1) – dziadek powódek, oraz fakt, iż w dacie zdarzenia pojazd, którym poruszał się sprawca przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Kwestią sporną pozostawało natomiast to, czy zdarzenie z dnia 20 maja 2012 r. wpłynęło na życie powódek, powodując u nich krzywdę związaną ze stratą osoby najbliższej.

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków i powódek, uznając, iż zeznania wymienionych osób są konsekwentne i szczerze, korespondują ze sobą oraz wzajemnie się uzupełniają. Wymienione osoby podawały bowiem zgodne i spójne informacje odnośnie relacji, jakie łączyły zmarłego M. G. (1) z powódkami, istnienia pomiędzy nimi pozytywnej więzi emocjonalnej, a także odnośnie skutków, jakie śmierć wymienionego wywarła na życie powódek i ich samopoczucie. Zeznania wymienionych osób nie zostały nadto zakwestionowane żadnym innym przeprowadzonym w sprawie dowodem.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego z tytułu roszczeń związanych z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 20 maja 2012 r. stanowi art. 822 kc w zw. z art. 436 kc oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.).

Z kolei zgodnie z art. 446 § 4 kc w zw. z art. 446 § 1 kc, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 03 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX 8982154).

W przedmiotowej sprawie ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż między powódkami a ich zmarłym dziadkiem istniała silna i pozytywna więź emocjonalna. M. G. (1) pełnił ważną i aktywną rolę w życiu swoich wnuków. Zmarły mieszkał w niewielkiej odległości od powódek, co umożliwiała częste i regularne kontakty z wnuczkami, zarówno w dni powszednie i weekendy, a także wakacje i święta. Z powyższego zatem wynika, iż powódki są najbliższymi członkami rodziny zmarłego o których mowa w art. 446 § 4 kc.

Bliskie więzi między zmarłym a powódkami mają również wpływ na wysokość należnego zadośćuczynienia. Na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu poprzez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 kc, mają bowiem wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 18 marca 2015 r., LEX 1679901). Zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 446 § 4 kc ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego (tak m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 listopada 2014 r., VI ACa 132/14, LEX 1663087).

Bez wątplenia śmierć M. G. (1) była dla powódek zdarzeniem traumatycznym, które każda z nich przeżyła na swój sposób, odpowiednio do wieku. Wszystkie powódki na śmierć dziadka zareagowały płaczem. Na skutek wypadku z 20 maja 2012 r. przedwcześnie i bezpowrotnie utraciły ważną w ich życiu i bliską im osobę. Powódki miały bardzo dobre relacje z dziadkiem, dwie z nich w dzieciństwie mieszkaly razem z nim. Wnuczki bardzo często spotykały się z dziadkiem, mogły liczyć na jego wsparcie materialne i psychiczne. Powódki mają wiele pozytywnych wspomnień związanych z dziadkiem. Wspomnienia te, jak również poczucie doznanego straty, nasilają się szczególnie przy okazji kolejnych rocznic jego śmierci, jak również podczas przejeżdżania obok miejsca wypadku.

Z drugiej jednak strony trauma powódek związana ze śmiercią dziadka ma charakter przemijający i w żaden sposób nie wykazano, aby zdarzenie to trwale odbiło się w sposób negatywny na ich psychice, bądź spowodowało istotne zaburzenia w ich życiu osobistym. Cierpienia powódek, choć niewątpliwe, są typowe dla tego rodzaju sytuacji.

Podkreślić trzeba, iż M. G. (1), który w chwili śmierci miał 78 lat, a więc był już w podeszłym wieku, nie był centralną postacią w życiu powódek. Powódki A. G. i K. G. są rodzeństwem, mają oboje rodziców, pełną rodzinę, a także wciąż posiadają drugiego z dziadków. Powódka N. J. już w dacie śmierci dziadka posiadała natomiast męża oraz dziecko, mieszka wciąż u swoich rodziców. W otoczeniu wszystkich powódek funkcjonuje zatem wiele osób, które zaspokajają ich wszelkie potrzeby emocjonalne. Powódki nie wykazują trwałych zaburzeń zachowania, śmierć dziadka nie wpłynęła również w inny trwały sposób na ich życie.

Mając na względzie wszystkie wyżej wskazane okoliczności, w tym kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i zasadę jego umiarkowanej wysokości, Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódek w realiach niniejszej sprawy będzie kwota 5.000 zł na rzecz każdej z nich, o czym orzeczono w punkcie I wyroku. W ocenie Sądu, powyższe kwoty winny zrekompensować powódkom odczuwany ból i cierpienie po starcie osoby najbliższej, a przez to stanowić będą odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie, spełniając w całym zakresie swoją funkcję kompensacyjną.

Określając wysokość przyznanego zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze okoliczność, iż w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 446 § 4 kc indywidualizacja ocen w zakresie dotyczącym rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia musi doznawać ograniczeń. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzane podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 15 maja 2015 r., V CSK 493/14, LEX 1751292).

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 359 § 1 i 2 kc oraz art. 817 § 1 kc i zasądził je w wysokości wskazanej w pozwie poczynając od dnia 13 marca 2015 r. do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Ponieważ strona powodowa nie wykazała, w jakim dniu pozwany otrzymał zawiadomienie o wypadku wraz ze skonkretyzowanymi roszczeniami powódek w przedmiocie zadośćuczynienia, Sąd w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy przyjął, że najwcześniejszą datą, w której pozwany bezsprzecznie wiedział o tym, był dzień 10 lutego 2015 r. (k.14). Wobec tego należało uznać, że trzydziestodniowy termin do spełnienia świadczenia upłynął w dniu 12 marca 2015 r.

W punkcie II wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, jako bezzasadne. W pierwszej kolejności, mając na uwadze całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów, Sąd doszedł do przekonania, iż żądane kwoty zadośćuczynienia, ponad te zasądzone w punkcie I wyroku, byłyby zbyt wygórowane i nadmierne, a więc nieodpowiednie, w stosunku do realnie odczuwanego przez powódki bólu i cierpienia po stracie osoby najbliższej. Kwoty te byłyby nie tylko zawyżone, ale również nie odpowiadałyby rozsądnym granicom przy uwzględnieniu aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, co oznacza, że stanowiłyby w istocie źródło nienależnego wzbogacenia strony powodowej. Oddalenie powództwa obejmuje również roszczenie odsetkowe ponad zakres, w jakim zostało ono uwzględnione w pkt I.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 kpc jak w pkt III wyroku.